



Sygn. akt I UK 100/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A.G.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
z udziałem zainteresowanych: P. G. i małoletnich K. G. i J. G.  
o rentę rodzinną wypadkową,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 kwietnia 2016 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 7 października 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w K. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 kwietnia 2013 r. w ten sposób, że

przyznał żonie A. G. oraz dzieciom P. G. i małoletniemu K. G. oraz J.G. rentę rodzinną po zmarłym D. G.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. D. G. od dnia 12 listopada 2012 r. zatrudniony był w T. spółce cywilnej [...]. W ramach tego zatrudnienia został delegowany do wyjazdu służbowego do miejscowości S., gdzie miał się zająć przygotowywaniem miejsca i zorganizowaniem pracy na obiekcie pobliskiej autostrady A2. W dniu 23 listopada 2012 r. D. G. zakończył pracę ok. godziny 16.00, a po godzinie 17.00 wraz z kolegą udał się do sklepu spożywczego na zakupy. Obaj pili piwo przy stoliku przed sklepem. Następnie D. G. udał się pieszo w stronę kwatery. Około godziny 18.19 na drodze K-70 wtargnął na jezdnię w bezpośredniej bliskości nadjeżdżającego samochodu dostawczego kierowanego przez Z. G. Wskutek potrącenia D. G. zmarł. Jego wtargnięcie na jezdnię było bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego, gdyż kierujący samochodem nie miał możliwości uniknięcia potrącenia. Wyniki badań wskazały, że zmarły miał 3,24 ‰ alkoholu we krwi oraz 4,53 ‰ w moczu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał przedmiotowe zdarzenie za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r., poz. 1242 ze zm.; dalej jako ustawa wypadkowa). W ocenie Sądu pierwszej instancji, przepis ten ustanawia szerszą gwarancję ochrony pracownika w trakcie podróży służbowej (delegacji), gdyż obejmuje ona również zdarzenia, które miały miejsce poza faktyczną dyspozycją pracodawcy, bez związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń. Zdaniem Sądu Okręgowego, sama okoliczność, że D. G. w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwości, nie przesądza o zerwaniu związku z pracą. Niewątpliwie swoim zachowaniem przyczynił się on do wypadku, jednak przebywał w delegacji i do picia alkoholu doszło po godzinach pracy. Renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje, gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek wypadku przy pracy (wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy), a ewentualne przyczynienie się pracownika znajdującego się w stanie nietrzeźwości do wypadku nie ma wpływu na uprawnienie członków jego rodziny do renty rodzinnej wypadkowej. Nie sprzeciwia

się temu okoliczność, że D. G. był wówczas po godzinach pracy, gdyż będąc w delegacji nadal pozostawał w dyspozycji pracodawcy. Nie doszło zatem do zerwania związku z pracą, gdyż z uwagi na delegację nie miało miejsca przejście ze sfery spraw pracowniczych do sfery spraw prywatnych. Skoro zaś zdarzenie, jakiemu uległ D. G. było wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy, to członkom jego rodziny przysługuje renta rodzinna zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy wypadkowej.

Wyrokiem z dnia 7 października 2014 r. Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji organu rentowego, zmienił powyższy wyrok i oddalił odwołanie.

W ocenie Sądu odwoławczego, sam stan nietrzeźwości D. G. w chwili zdarzenia oraz przyczynienie się do jego spowodowania, nie mają wpływu na kwalifikację tego zdarzenia jako wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy, gdyż nie wpływają na uprawnienia członków rodziny pracownika zmarłego w wyniku takiego wypadku (art. 21 ust. 2 ustawy wypadkowej). Stan nietrzeźwości oraz przyczynienie się pracownika nie zawsze powoduje też zerwanie związku z pracą w rozumieniu art. 3 ust. 2 pkt 1 *in fine* ustawy wypadkowej. Decyduje o tym szereg innych okoliczności, takich jak brak gotowości do pracy, niemożliwość jej świadczenia lub sytuacja, w której pracownik w ogóle nie wykonuje pracy i zajmuje się czynnościami związanymi ze sferą prywatną. Rozważenia wymagało zatem, czy w łączności z pracą (wykonywaniem powierzonych w podróży służbowej zadań) pozostawał cel zachowania D. G. w chwili zaistnienia wypadku, czy też zachowanie jego miało wyłącznie prywatny charakter.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, okoliczności w jakich doszło do zdarzenia wypadkowego wskazują, że zachowanie poszkodowanego poprzedzające to zdarzenie było sprzeczne z celem podróży służbowej oraz nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. W dniu 23 listopada 2012 r. po zakończeniu pracy D. G. wraz z kolegą udał się na zakupy oraz w celu spożywania alkoholu. Wyniki badań zawartości alkoholu wskazują, że spotkanie to miało dłuższy przebieg, a stan nietrzeźwości D. G. wyłączał w ogóle możliwość podejmowania czynności mających na celu wykonywanie obowiązków pracowniczych. Takie postępowanie wskazuje, że dysponował on swoim wolnym czasem i jego zachowanie miało wyłącznie prywatny charakter nienależący do sfery

pracowniczej (służbowej), gdyż nie były to zachowania konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej. Była to w istocie przerwa w czasie podróży służbowej zrywająca związek z celem podróży. D. G. wykonywał wówczas czynności z kręgu jego spraw prywatnych. To prywatny cel jego zachowania (spotkanie ze znajomym i wspólne spożywanie alkoholu) górował nad głównym celem podróży służbowej związanym z zatrudnieniem i wykonywaniem zadań w interesie pracodawcy. Wypadek nastąpił w czasie powrotu z tego spotkania i był wynikiem wkroczenia przez D. G. na jezdnię w sposób nagły, bez zwrócenia uwagi na panujący tam ruch. Skoro zatem przedmiotowe zdarzenie nie było wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy, to nie zostały spełnione przesłanki wymagane do nabycia prawa do świadczenia rentowego z tego tytułu.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zdarzenie z dnia 23 listopada 2012 r., w wyniku którego zmarł D. G., nie stanowiło wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy na skutek zerwania więzi z celem podróży służbowej i wykonywaniem powierzonych mu zadań, co doprowadziło do przyjęcia, iż brak było podstaw do objęcia ochroną ubezpieczenia wypadkowego ubezpieczonej i zainteresowanych.

Wskazując na powyższy zarzut skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji organu rentowego w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się nieusprawiedliwiona.

W myśl art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej, na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1 (podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez

polecenia; w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy), chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że powołany przepis ustanawia ochronę ubezpieczeniową przez cały czas pobytu pracownika w podróży służbowej, rozciągając ją na okoliczności należące do sfery jego prywatnych spraw (np. prawo do skorzystania z odpoczynku, spacerów, zakupów, przygotowania posiłków lub ich spożywania poza miejscem wykonywania obowiązków służbowych). Różnica między wypadkiem przy pracy a wypadkiem w czasie podróży służbowej dotyczy okoliczności wypadku, a w szczególności tego, że ten pierwszy powinien pozostawać w związku z pracą, zaś drugi - wiązać się z wykonywaniem zadań powierzonych na czas podróży służbowej. W konsekwencji, przy kwalifikowaniu danego zachowania jako pozostającego w związku z podróżą służbową należy badać, czy w łączności z nią pozostawał cel zachowania pracownika, czy też miało ono wyłącznie prywatny charakter, przy czym zachowaniami niepozostającymi w związku z wykonywaniem powierzonego zadania i sprzecznymi z celem podróży służbowej są te zachowania ze sfery prywatnych spraw pracownika, które nie były konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych pracownikowi zadań. W czasie podróży służbowej pracownik może być zatem pozbawiony ochrony ubezpieczeniowej wówczas, gdy zerwał związek z wykonywaniem powierzonych mu zadań służbowych poprzez sprowokowanie lub spowodowanie zdarzenia wypadkowego zachowaniem niepozostającym w żadnym związku z celem tej podróży (por. wyroki z dnia 13 maja 1997 r., II UKN 98/97, OSNAPiUS 1998 nr 4, poz. 132; z dnia 5 sierpnia 1998 r., II UKN 146/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 496; z dnia 8 października 1999 r., II UKN 545/98, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 21; z dnia 22 października 2015 r., II UK 370/14, LEX nr 1929085 i powołane w nim wcześniejsze orzecznictwo).

Wyrażany jest również pogląd, że stan nietrzeźwości pracownika nie przesądza automatycznie o zerwaniu związku z pracą lub wykonywaniem zadań

powierzonych pracownikowi w czasie podróży służbowej, ale decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. Do zerwania tego związku nie dochodzi w sytuacji, gdy nietrzeźwy pracownik nie mógł mieć wpływu na zajście wypadku lub gdy istnieją istotne współprzyczyny zdarzenia wypadkowego, wskazujące, że bez stanu nietrzeźwości pracownika i tak wypadku nie można by uniknąć (por. wyroki z dnia 24 października 2007 r., I UK 127/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 365; z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 100/09, LEX nr 558586; z dnia 25 czerwca 2010 r., II UK 75/10, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 11, s. 604-606; z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 418/10, LEX nr 950428).

O ile zatem w niekwestionowanych okolicznościach sprawy można podzielić pogląd skarżącej, że samo udanie się do sklepu w celu dokonania zakupów, a nawet spotkania ze znajomym i spożycia piwa nie zerwało związku z wykonywaniem zadań powierzonych D. G. w czasie podróży służbowej, to związek ten został zerwany jego postępowaniem polegającym na wprowadzeniu się w stan głębokiego upojenia alkoholowego (3,24 ‰ alkoholu we krwi oraz 4,53 ‰ w moczu). Takie zachowanie niewątpliwie nie pozostawało w jakimkolwiek związku z realizacją zadań powierzonych D. G. w czasie podróży służbowej, a jego konsekwencją było spowodowanie zdarzenia wypadkowego wskutek nagłego wtargnięcia na jezdnię. Podnosząc, że „do wypadków komunikacyjnych dochodzi także z udziałem pieszych nieznajdujących się w takim stanie” skarżąca pomija, iż ze stanu faktycznego sprawy nie wynikają okoliczności, które mogłyby wskazywać na istnienie jakiegokolwiek współprzyczyny wypadku (np. nadmierna prędkość pojazdu, niewłaściwa lub spóźniona reakcja osoby kierującej, niedostateczna widoczność) lub pozwalałyby na wyciągnięcie wniosku, że bez stanu nietrzeźwości - w stopniu powodującym dezorientację w otoczeniu, niemożność utrzymania pionowej pozycji oraz zaburzenia świadomości - wypadek i tak by nastąpił.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

kc